

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 19. — W Sobotę dnia 23. Stycznia 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 12. Stycznia.

Dziś zajęto się znowu w Izbie Deputowanych rozprawami nad projektem do adresu. Pan Glais-Bizoin wieszował Panu Saint-Marc-Girardinowi szczęścia z powodu jego mowy. Ganią, rzekł, postępowanie Cesarza Mikołaja z Polakami. Lecz czyliż rząd nasz nie tyle także zgrzeszył przeciwko rewolucyi lipcowej? Czyliż nie przytłumił wszelkich życzeń i nadziei na przyszłość? Nowe prawo względem wolności druku godne jest stanąć obok mowy, mianiej przez Cesarza w czasie jego przejazdu przez Warszawę. Następnie dotknął mówca spornego północno-amerykańskiego pytania i żądał nareszcie wielu ważnych prawnych środków, jak np. zniesienia podatku od soli i niżenia renty. Po Panu Glais-Bizoinie mówili jeszcze o adressie Panowie Leyraud i Fulchiron, któremu ostatniemu, jako słabemu mówcy, często mowę głośnym śmiechem przerywano, poczem ogólne obrady zakończono i głosowanie nad pojedynczemi punktami adresu rozpoczęto. Dwa pierwsze przyjęto bez zmiany. W trzecim paragrafie zmieniono w zdaniu: Katastrofa bolesnej pamięci, wyraz bolesnej

na strasliwej i w wysłowieniu małoszerną jeszcze zmianę przedsięwzięto. Paragraf 4ty nie doznał żadnych uwag. Do 5tego przeciwnie, mówiącego pośrednio o sianie Polski, wiele wniosków poczyniono. Zdanie to brzmi w następujący sposób: Scisty nasz związek z Anglią jest jedną rękojmnią więcej trwałości pokoju: zapewniamy on zastrzeżenie i utrzymanie przez traktaty uświęconych praw, — przez traktaty, których spełnienie nader jest ważne dla równowagi w Europie. Nasamprzód rozwinął Markiz Mornay poprawkę dość zgodną z poprawką Pana Bignona. Brzmi ona: Ten szczęśliwy wypadek napełnia nas nadzieją, że W. K. Mość wspólnie z Anglią i temi mocarstwami, których interes z naszym jest połączony, będzie mógł przywrócić równowagę europejską tak potrzebną do zachowania pokoju, i że pierwszym zadaniem tego przywrócenia będzie utrzymanie starożytnej i przez traktaty uświęconej narodowości Polski. Xiążę Broglie zażądał zaraz głosu i przypomniał usiłowania poczynione w swoim czasie przez Francyą, dla ocalenia Polski i skłonienia stron, wojnę prowadzących, do zawarcia zaszczytnego układu. Nadmieniał, że protestacya przeciw postępowaniu Cesarza Mikołaja raczej Polakom zaszkodzi niż dopomoże, i że dla tego nie jest

rzeczą chwalebną obudzać nadzieję i podsycać złudzenia, których urzeczywistnić nie można. Końcowo oświadczył Minister, że gdyby się do poprawki Pana Mornaja chciał przychylić, równie mało przysłużyłby się interesowi Francji jak i Polski. Oświadczenie takowe zyskało pochwałę środka, ale opozycja była niém w najwyższym oburzona stopniu. Pan Lamartine zażądał głosu, ustąpił go jednak Panu Odillon-Barrotowi. Ten odwoływał się do tego, że jeszcze w upłynionym roku nie wdrygano się przemówić w adresie bez ogródki na korzyść Polaków. W skutek tego zdaje się być niezgodnym z godnością Izby, gdyby się teraz obawiać miano wyznać jawnie współzucicie dla tego narodu. Jako, Mości Panowie, zawołał, w obliczu mowy mianej przez Cesarza Mikołaja, w której wyraża, że narodowość polska jest tylko urojeniem, chciecie twierdzić, iż nam milczeć należy? Wiem dobrze, co nam odpowiedzą: twierdzą, że układ byłby bezskuteczny; wątpią, żeby Cesarz na nasze wezwanie miał wrócić Polakom ich instytucje i wolność. Tymczasem to nic nie stanowi, protestujemy tylko bezustannie, wtedy przynajmniej walczyć będziemy, ile będziemy mogli; skoro zaś protestować zaprzestaniemy, uczynionoby nam nareszcie zarzut, że postępowanie Cesarza Mikołaja chwalimy. Nasz własny honor wymaga, abyśmy w adresie otwarcie powiedzieli, czego chcemy, czego pragniemy. Wśród głośniejszych oznak radości opozycji powrócił Pan Odillon-Barrot na swoje miejsce. Przy odejściu poczty Pan Lamartine był na mównicy.

Jeden Dziennik tutejszy powiada: Byłto zajmująca rzeczą przypatrywać się w czasie mowy Pana Saint-Marc-Girardina izyogniom różnym odcieniowań Izby, ponieważ on, jako deputowany ministeryalny, tą razą zupełnie w duchu opozycji mówił. Dostrzegliśmy, że ostatnia lewa i ostatnia prawa strona w ciągu całej jego mowy dawały znaki swego zadowolenia. Środek niekiedy tylko zadowolenie to podzielał. Członkowie Ministeryum siedzieli nieporuszeni na swój ławce i zdawało się że z umysłu ani ukontentowania, ani niechęci okazać nie chcieli. Niektóre osoby wnoszą z tego, że Ministeryum, chociaż podczas rozprawy pewny gatunek neutralności zachowuje, nie patrzyłoby przeciw niechętném okiem, gdyby Izba frazes jaki protestujący pod względem Polski w adresie umieściła. (?)

Wiadomość o ogniu w Nowym-Yorku sprawiła wielki smutek między tutejszemi Kupcami, gdy podług niektórych angielskich dzienników, paryskie i ługduńskie fabryki po wię-

kszej części mają w tém być interessowne. W pierwszej chwili naturalnie nie można tego wypośrodkować, czyli się ten smutny domysł potwierdzi. — Równocześnie nadeszła tu także wiadomość o pożarze wydarzonem w Bordeaux, który chociaż niornownie małoznaczniejszy od tamtego, jednak 3000 beczek wybornego wina bordeauskiego pochłonał; stratę podają na milion franków. W czasie 5 dni już piąty pożar był w Bordeaux.

Dzienniki tutejsze wymieniają znane osoby, które w ciągu roku zeszłego umarły we Francji. W liczbie ich są: 16 parów, 10 generałów-poruczników, 6 deputowanych, 6 adwokatów, 6 malarzy, 3 kompozytorów, oraz 14 aktorów i aktorek.

Kapitan Ross, podczas ostatniej bytności swojej w Paryżu, oświadczył, iż według mniemania jego, ludzie z okrętu „Lilloise“ żyją jeszcze. Z tego powodu rząd nasz chce wysłać nową wyprawę celem wyszukania wspomnianego okrętu, o którym już od lat kilku nie ma wiadomości. Wyprawa ta ma wkrótce wypłynąć.

Dzienniki legitymistowskie twierdzą, iż Mina będzie wkrótce zamknięta w Katalonii.

Przed niejakim czasem sąd królewski w Bordeaux wydał wyrok, przyznający Hrabieniu Grammont zamek Blaye, jako dawną posiadłość rodziny jego, a przez to uchylił wyrok trybunału cywilnego w Blaye. Prefekt departamentu Gironde odwołał się od tego wyroku, i sąd w Agen d. 24. z. m. potwierdził pierwszy wyrok trybunału cywilnego w Blaye.

W ciągu całego miesiąca Grudnia nie było w tutejszym sądzie kryminalnym żadnej sprawy o nadużycie druku.

PP. Taylor i Reybaud wydają tu piękne dzieło o Syryi, Egipcie, Palestynie i Judei.

Journal des Débats zawiera długi artykuł o pieśniach niemieckich Pana Schwab, członka Stanów wirtemberskich.

Eclaircur de la Méditerranée zawiera wiadomość, iż rząd francuzki oświadczył rządowi sardyńskiemu, że jeżeli broń i amunicya, umieszczona na flotylli w Genui, przeznaczona jest dla Karolistów hiszpańskich, rząd francuzki będzie zmuszonym wydać polecenie, aby okręty te zatrzymane były. Wskutku tego wyładowano broń i amunicyą okrętów; ale jak słyhać, przeładowano je na małe statki.

W Paryżu wychodzi teraz nowe wydanie dzieła Vice-Hrabiego Chateaubriaud, w 32 tomach z 80 rycinami. Wydanie to jest z tego względu szczególne, iż jest połączone z loteryą: na 90 abonentów jeden wygrywa los, i

przyłączoną do niego sumę. Wygrane wynoszą w ogóle 180,000 franków. Pierwszy los sam wygrywa 100,000 franków.

Najnowsze sztuki grywane na teatrach naszych są teraz: *le Vagabond* w teatrze *des variétés*, *la Fiolle de Cagliostro* w teatrze *du palais royal*; *les infidélités de Lisette* w teatrze *de la Gaiteé*, i *Paris dans la Comete* w teatrze *du vaudeville*.

Nowy gościniec z Paryża do Strasburga będzie otwartym dopiero na początku Maja r. b. Poczta konna odbywać będzie tę drogę w 37 godzinach.

Listy prywatne z Madrytu donoszą o czynnych układach Ministrów Mendizabal i Palmerston względem zasad traktatu handlowego między Hiszpanią i Anglią. W razie zawarcia tego traktatu, główne porty hiszpańskie będą otwarte dla towarów angielskich z zupełnym uwolnieniem od opłaty.

Z Tulonu piszą pod dniem 30. Grudnia: „Okręt „Suffren“, na którym powiewa bandera Komr. Admirała Massieu, wróci do Lewantu, a natomiast spodziewamy się przybycia okrętu „Triton“.

Zaraz po ukończeniu rozpraw w Izbie Deputowanych względem adresu odpowiedniego na mowę z tronu, ma być podany budżet na rok 1837. Następnie mają być podane projekta do praw: względem atrybucyi władz municypalnych i departamentowych; względem organizacyi Rady Stanu; względem postępowania sądowego; względem zastosowania praw o sądach przysięgłych i względem cła. Ostatnie prawo stało się potrzebnem z powodu stosunków handlowych w Niemczech.

A n g l i a

Z Londynu, dnia 8. Stycznia.

Z Lizbony nadeszły tu dziś wiadomości aż do dnia 28. Grudnia, lecz nic ważnego nie zawierają. Wszędzie panowała spokojność. Podług *Morning-Herald* miały dn. 25. odplynąć dwa okręty z wojskiem i amunicją z Porto do Hiszpanii.

Morning-Chronicle powiada: Do admiralicyi nadeszły wczoraj listy od Lorda Johna Haya. St. Sebastian można uważać za zupełnie zabezpieczony przeciw wszelkiej napaści nieprzyjacielskiej z strony Karolistów. Zmieniono Gubernatora miasta, a w miejsce dawniejszego mianowano oficera, w którym przyjaciele sprawy Królowej całkiem zaufanie pokładają. Lord John donosi także, że urzędnicy pograniczni francuzcy są czujni ile możności dla zapobieżenia dowozowi wszelkiej żywności i zapasów dla Don Carlosa. Ogłoszona przez rząd amnestya wydała pomiędzy

wojskiem Karolistowskiem pomyslny skutek; wielu z niej korzystało i zdawało się, że wkrótce w szeregach Don Carlosa powszechnie się zagęści zbiegostwo. Ponieważ im teraz dowóz od granicy francuzkiej zupełnie prawie odcięto, a skąd inąd żywności i amunicyi dostawać nie mogą, nie będą przeto zapewne w stanie rozpocząć nowęj kampanii. (?)

Czytamy w *Kuryerze*: Gazety z Barcelony z d. 27. Grudnia donoszą, że Gubernator Manresy wydał jeszcze surowszy dekret niż Mina. Rozkazuje on, aby rodziny powstańców, nie przyjmujące ofiarowanej im amnestyi, miejsce swego zamieszkania w ciągu 24 godzin opuściły, i aby im nigdzie przytułku nie dano. Jeżeli dobrowolnie nie wyjdą, mają być przemocą oręża wypędzone, a w razie powrotu jako spiskowi rozstrzelane.

Posel nasz przy Dworze Królewsko-pruskim, Lord William Russell, przybył z Berlina do krewnych swoich w Opactwie Woburn.

Z powodu wyrazów „nasze afrykańskie posiadłości“, użytych w mowie Króla Ludwika Filipa, mianęj przy zagajeniu obrad Izby, podczas wzmianki o wyprawie przeciw Mascara, Gazeta *Times* przypomina uroczyste zapewnienie, które Ministrowie Karola X. dali Xięciu Wellingtonowi, iż kraj algierski nie ma być stałą posiadłością Francyi.

Wybory radców miejskich ukończyły się w całym kraju. *Morning-Chronicle* donosi, iż z 1891 nowoobranych radców miejskich jest 1445 reformistów, a 453 torysów.

Kapitan Ross odplynie do *Baffins-Bay* około dnia 16. b. m.

Sprawił tu wrażenie okólnik Lorda J. Russell pisany z *Whitchall* dnia 30. Grudnia do wszystkich członków Izby Niższej, będących podporami teraźniejszego ministerium, w którym ich wzywa, aby się natychmiast zgromadzili w Izbie; ma im bowiem być przedstawiony interes nader wielkiej wagi.

Courier powtarza pogłoskę umieszczoną w *Globe*, iż Lord Hill przestanie być Naczelnym Dowódczą wojska. Wiadomo, iż Xiążę Wellington już oddawna nie ma naczelnego dowództwa wojska. Wszelako *Courier* poczytuje tę wieść za bezzasadną. Taż gazeta donosi, iż wkrótce nastąpi mianowanie Lorda Kanclerza.

Pan *Manners*, należący do stronnictwa *Torysów*, został obrany w *Leicestershire* członkiem parlamentu. Nie miał żadnego rywala. Gazety radykalne gniewają się na Ministrów, iż nie skłonili żadnego stronnika swego do podania się na kandydata.

Dnia 1. b. m. znajdowała się w składach

rządowych tutejszych następująca ilość zagranicznego zboża: pszenicy 568,000 kwarterów, jęczmienia 550,000 kwarterów, owsa 239,000 kwarterów, żyta 4,000 kwarterów, grochu 7,000 kwarterów, mąki 246,000 centnarów.

O'Connell wydał pismo do wyborców w Westminster, skłaniając ich, aby nie pokładali ufności w Panu Francis Burdett, i starali się usunąć go z parlamentu, bo chociaż przez 30 lat popierał sprawę reformy, teraz, kiedy jedność między reformistami jest najbardziej potrzebną, usiłuje ich poróżnić.

Okręt „Pantaloön“ dopiero dnia 4, popłynął z depeszami do rządu Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki.

Zapewniają, iż gdy Pan Carbonell złożył urząd Ajenta skarbowego portugalskiego, gabinet lizboński ofiarował tenże urząd Panu Rothschild; lecz wątpią, aby go Pan Rothschild przyjął.

Słychać, iż jeden z tutejszych kapitalistów podejmuje się nowej pożyczki z milionów funt. szterl. dla Hiszpanii, za zaręczeniem Anglii i Francji, które z swojej strony mają być zabezpieczone na dochodach z Cuba.

Morning Herald donosi: „Wielkie wrażenie sprawiła tu wiadomość odebrana z St. Croix pod dn. 23. Listopada, iż fregata amerykańska „Constitution“ zawinęła tam z St. Thomas, że szalupa wojenna Louis połączyła się z nią, i że kilka ignych okrętów wojennych ma przybyć, aby razem popłynęły do Cuba. Okoliczność ta dała powód do wielu domysłów.“

Taż gazeta obejmuje wiadomość z Meksyku, iż Generał Guiterrez, były Gubernator w Chiopa, stanął na czele licznego korpusu i oświadczył się przeciw Santana. Zabrał już nieco jeńców, i zdobył pewną liczbę dział. Korpus Generała Alvarez powiększa się; Generał Vittoria przyłączył się do niego.

Pisma publiczne doniosły, iż ustała pensya 5,000 funt. szterl. którą niedawno zmarły Hrabia Nelson pobierał. Wiadomość ta jest bezzasadną. Spadkobiercy Hrabiego, którzy dotąd nazywali się Bolton, przyjęli teraz nazwisko Nelson, i pobierają wspomnianą pensyę.

Gazety tutejsze utyskują znowu na powiększanie się liczby domów gier w Londynie. Niedawno w zachodnim końcu miasta otworzono kilka takich piekiel.

Słychać, iż syn Margrabiego Anglesey, Lord William Paget, Kapitan w marynarce angielskiej, uda się jako ochotnik do korpusu najemników angielskich w Hiszpanii, i został umieszczony w sztabie Generała Evans.

Ciągle mówią o zamiśle Francji i Anglii

zaręczenia pożyczki ach milionów funt szterl. dla rządu hiszpańskiego; lecz dowiadujemy się, iż Pan Mendizabal nie przestaje zapewniać przyjaciół swoich, iż Hiszpania nie będzie potrzebowała zaciągać pożyczki, jeżeli skuteczne środki zostaną użyte, aby Don Carlos nie otrzymał pomocy z zagranicy. Mniemają, iż za powiększeniem wojska na granicy francuskiej, dawana będzie większa baczność w tej mierze.

Pan Feargus O'Conor miał niedawno w Manchester mowę do ludu, stojąc na wozie; i zachęcał do utworzenia towarzystwa radykalnego. Wiadomo, iż tym celem jeździ po kraju.

Gazeta Times, zamiast dotychczasowego usiłowania, aby wzniecić rozdzielenie między Whigami, zachęca teraz Torysów do jedności; a nadewszystko przypomina im, aby się nie spóźniali z przybyciem na posiedzenia parlamentowe.

Hiszpania.

Z Barcelony, dnia 3. Stycznia.

Tutejszy Gubernator cywilny zwołał dekretem z dn. 1. Stycznia obiorców, upoważnionych do utworzenia deputacji prowincyalnych.

Jutro ma stąd znaczny oddział wojska wyruszyć; sądzą, że Saragossa będzie jego miejscem przeznaczenia. Belgijski batalion strzelców pod dowództwem Pułkownika Osoryi, ma mieć udział w tej wyprawie.

Obleganie cytaдели St. Lorenzo jeszcze nie skończone; artylerya Miny ciągle do niej strzela i wyłomy w murach robi; myślą, że się już długo trzymać nie może. Mina ma 8000 ludzi pod swemi rozkazami. Generał Espinosa zajęty ściganiem Karolistów.

Podług urzędowej depeszy Gubernatora Villafranki miało 800 Karolistów być pobitych pod wsią Rives przez Grenadyerów z Porto, zgiego batalionu gwardyi narodowej z Barcelony i kilku oddziałów ochotników, i przy tej sposobności mieli szczególniejsze wspomnieni grenadyerowie dać dowody niepospolite nieustraszonego umysłu.

Portugalia.

Z Lizbony, dn. 28. Grudnia.

(Times). — Dzisiejsza Gazeta rządowa umieściła program uroczystości, jakie się odbędą przy sposobności zaślubienia Królowej z Xięciem Ferdynandem Augustem Sasko-Koburgsko-Gothajskim, przeznaczone na dzień Nowego Roku. Przystosobienia te poczyniono w skutek depeszy Hrabiego Lovradięgo, nadeszłych tu dnia 25, na statku parowym „London Merchant.“ Xiążę Terceira, mający w ręku pełnomocnictwo Xięcia, będzie

zastępcą jego, gdy zaślubienie naprzód przez prokuracyą nastąpi. Ceremonia nie będzie tak świetna jak przy zaślubieniu z zmarłym Xięciem Leuchtenbergiem, ponieważ większa część wojska z Lizbony wyruszyła; pod każdym innym względem zachowane będą te same formalności i te same illuminacye i uroczystości urządzają. Złota tabakiera z portretem Królowej, przyozdobiona brylantami, którą Xiążę Terceira ma otrzymać, ceniona bywa 500 funt, szterl. i robota jej bardzo gustowna. O czasie przybycia młodego małżonka różne obiegają wieści; jedni mówią o Lutym, drudzy o Maju.

D a n i a.

Z Kopenhagi, dnia 5 Stycznia.

Pan Owen podał Królowi naszemu plan zrobienia kolei żelaznej między Altoną i Neustadt, w przeciągu lat 3,

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 10. Stycznia.

Odebrano tu wiadomość z Jawy, iż fregata „Diana“, pod dowództwem Pana Johr, popłynęła z wojskiem do Bencoolen, celem poparcia środków, użytych dla uśmierzenia powstańców.

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia z Londynu Pana Disbrowe, Pośta angielskiego przy dworze naszym.

B e l g i a.

Z Brukseli, dnia 9. Stycznia.

Miasto tutejsze liczy 13,415 domów, które do skarbu płacą podatek, wynoszący ogółem 5,383,556 franków; na każdy więc dom przypada po 399 franków 33 centim. Pod względem podatków, domy te są na kilka klas podzielone. Pałac Xięcia AreMBERG stanowi pierwszą klasę i płaci najwięcej podatku (8571 franków).

Według budżetu miasta Gandawy na rok 1830. dochody tego miasta mają wynosić 4,151,594 frank. a wydatki 3,042,561 franków, pozostaje więc 1,109,033 frank.

W roku zeszłym wywieziono towarów z Belgii do Francyi za 25,147,593 frank., a przywieziono ich z Francyi do Belgii za 7,235,789 franków. Przewyżka więc wynosi 17,911,794 franków.

N i e m c y.

Z Hamburga, dnia 10 Stycznia.

Odebrano tu następującą wiadomość z New-Orléans pod d. 3. Listopada: „General Mejja, nieprzyjaciel Generała Santa Ana, wsiadł tu na okręt z kilkuset stronnikami swymi, a chociaż nie można z pewnością wiedzieć, dokąd popłynął, zdaje się atoli podobnym do prawdy, iż udał się do Tampico, i słychać, iż gdy pier-

wsze uderzenie jego pomyślny skutek weźmie, w tym razie prowincye Saint Louis i Zacatecaus oświadczą się przeciw Santa Ana.“

Z Frankfortu n. M., dnia 10. Stycznia.

Za przykładem innych miast niemieckich, utworzył się tu komitet robienia kolei żelaznej; członkami jego są Panowie: Bethmann, Rothechild, Grunelius, Dufay, Borgnis i John. Pięciu pierwszych reprezentuje znakomite domy handlowe tutejsze, a Pan John jest oddawna osiadłym tu kapitalistą angielskim. Koleje żelazne mają być zrobione na wszystkich głównych gościńcach, idących z Frankfortu do krajów: bawarskiego, badeńskiego i wirtemberskiego, oraz do Niższego Renu, Elektorstwa Heskiego, Hannoveru, Saxonii i t. d. Tym celem wspomniany komitet ma się znosić z innymi komitetami.

Zajęto się znowu planem połączenia Renu z Dunajem przez kanał z Kehl, do Ulm. W miejsce zmarłego Pana La Fleche, jeden z znakomych bankierów amsterdamskich znajduje się na czele tego olbrzymiego przedsięwzięcia, które za 6 tygodni ma się zacząć, a na które miano już zebrać 10 milionów złotych reńskich.

G a l i c y a.

Z Lwowa, dnia 12. Stycznia.

J. C. Mość raczył mianować Radcą Sądu Szlacheckiego w Tarnowie, Michała Popiela i Radcę oraz Prezesa Sądu Karnego w Rzeszowie, Karola Herolda de Stoda, Radcami przy C. K. Galicyjskim Sądzie Apelacyjnym.

A m e r y k a P o ł u d n i o w a.

Bremska Gazeta umieściła następujący list prywatny z Laguajry z dnia 16. Listopada: Z ukontentowaniem mogę teraz W Panu donieść o ukończeniu już rewolucyi wojskowej która u nas dnia 8. Lipca bież. r. wybuchła. Główny korpus buntowników zupełnie rozprzężony, a drugi zebrany w Porto-Cabello rozproszono. General Paez, jak się tego po nim spodziewać było można, dowiódł wielkiej biegłości, a tak już podług raportów z głównej kwatery w Arragui w prowincyi barcelońskiej z dn. 25. Października w skutek mocnej imponującej postawy jego z niezmordowaną gorliwością zebranego wojska, główny korpus Reformerów przez zbiegostwa do tego stopnia był osłabiony, że dowódzca Monagas z swymi braćmi i orszakiem złożonym z 30 ludzi musiał uciekać i tym sposobem przyczynił się do całkowitego rozprzężenia swego korpusu. Co Monagas teraz myśli i że się już niczego z strony jego obawiać nie można, pokazuje się z odpowiedzi, danej przez niego Pułkownik-

kowi Austrii wyslanemu z wezwaniem aby się poddał: Wstydzilbym się, rzekł do niego, pokazać się znowu Generałowi Paezowi. Spodziewają się przecież, że nie zadługo stawi się w Caraccasie. Drugi oddział Reformatorów pod dowództwem Caruji, Ybarry i Marinego przybył na okęcie z Barcelony i Cumany do Porto-Cabello, odparł korpus blokujący to miasto i wkroczył do Walencji. Lecz dnia 29. Października, gdy mocno nacierali w mieście Walencji na milicje, które się w domu kongressowym i jednym kościele obwarowały, napadł na nich Komendant Carracasu, Gadjizi, pobił ich przeważnie; 150 na placu trupem położył, 80 ranił, 100 w niewolę zabrał wraz z wszelkimi rzeczami i amunicją; mała tylko garstka zdołała się schronić do Porto-Cabello. Oczekują wkrótce poddania się Komendanta tego miasta. Aby takowe przyspieszyć kupił rząd prędko pływający bryg amerykański i pod rozkazami Komandora Jollego wysłał go do Curaçao dla uzbrojenia go także i blokowania z strony morza Porto-Cabello, podczas gdy wojsko z strony lądowej miejsce to opasze. Rychle poddanie się przeto tego miejsca żadnej nie ulega wątpliwości. Większą część wojska mają niezwłocznie rozpuścić, ile że zbliżone żniwa wielu rąk potrzebują. Mały korpus ma być wysłany do Maracaibo dla przywrócenia porządku tamże.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — W drukarni Józefa Schnaydera wyszło nie dawno poema, pod tytułem: „Wspomnienia wojenne z roku 1796 i 1797 nad Renem; przez Antoniego Hr. Karśnickiego napisane;“ w 8ce, str. 52.

Od dawno zapowiedziane dzieło: *Servitude et grandeur militaires* wyszło teraz na widok, tworzą onegóż jest znany z dzieł swoich Alfred Hr. de Vigny.

Wiktor Hugo nowym obdarza nas płodem: *Les chants du crépuscule* (Pieśni o mroku). Ten tomik o 350 stronicach zawiera, podług czyjegoś wyrachowania, 175 niezapełnionych stronic, a tak druk jest rozciągly, że na każdą tylko ośm wierszy w przecięciu wypada.

P. Poujoulet, który sławnemu podróżnikowi Michaud towarzyszył w podróży na Wschód, wydał temi czaszy *La Bédouine*, romans w 2ch tomach z rycinami.

W mieście Osiecku, w Królestwie Polskiem, znajduje się tameczny mieszczanin, teraz żebrak Piotr Koźuchowski, mający lat 115. Zła

twością opowiada dawne dzieje, gdyż pamięć go dotąd nie opuściła. To zaś jest szczególniejszém, że gdy przez kilka minut mówi, uśpina; znowu za kilka minut przebudza się, i natychmiast kończy co zaczął był mówić.

Dnia 2. Grudnia w kościele królewskiego muzycznego konserwatorium w Neapolu, odbyła się msza żałobna za duszę Belliniego, z muzyką, składającą się z 200 osób, i 120 śpiewaków. Sam 85letni Zingarelli kierował orkiestrą, która wykonywała dzieło przez niego samego napisane.

O syjamskich zrostłych z sobą bliźniętach, które od niejakiego czasu znowu do Paryża przybyły, takie pewien naturalista robi uwagi: „Eng i Chang urodzili się na pobrzeżu Syjamskiem w r. 1811, z chińskich rodziców. Eng znajduje się na prawej, Chang na lewej stronie. Podobieństwo zachodzi między nimi największe, tylko Eng jest większy i mocniejszy, a Chang słabszy. Kiedym ich nawiedzał, serca ich nierówną dawały liczbę tętnień, serca Changa biło prędziej, niż jego brata. Wzrost ich pięć stóp dochodzi, skład ciała muskularny i mocny. Władze umysłowe rozwinięte. Po angielsku mówią wybornie; ojczysty język zapomnieli, co łatwo pojąć można, gdy między sobą prawie nigdy nie mówią. Nie raz dwie osoby z każdym z nich osobno usiłowały wejść w rozmowę w jednym i tym samym czasie, lecz to nie udawało się, bo zwykle obydwa razem obracają się do jednego z mówiących, i z nim toczą rozmowę. Jeżeli ich ktoś namawia, aby z sobą grali w warcaby, którego grę umieją, wzbraniają się tą uwagą, iż byłoby to wszystko jedno, gdyby prawa ręka chciała grać z lewą. W potrawach zupełnie jednakowy smak znachodzą; ta jednostajność uczucia rozciąga się i do osób i do rzeczy. W jednym czasie uczuwają głód i pragnienie; w jednej chwili budzą się ze snu. W ich poruszeniach największa panuje zgodność; jedna ich wola ożywia, tak, że najbieglejszy dostrzegacz nie potrafi dojrzeć, od którego pierwszy popęd woli idzie. Nigdy nie słyszano, aby między nimi poróżnienie zaszło. Mówiono w ich obecności, czyliby nie można za pomocą operacji lekarskiej ich ciał rozdzielić, lecz oni odezwali się, że nigdyby nato przystać nie mogli, albowiem rozdzieleni, nie wyobrażają sobie jakieby ich życie było, i jakim sposobem byt pojedynczy i nie zawisły, szczęściem nazywać można.

Muzeum artylleryi w Paryżu mieści w sobie 4,006 przedmiotów. Nie dawno przybył do tego zbioru pancierz jednego bawarskiego Xięcia, który 150 funt. waży; będzie to druga

zb oja po owęj sławnęj Franciszka I., Króla francuzkiego.

Francuzki Minister marynarki, P. Sartine, miał się za największego eleganta w noszeniu fryzury w całej Francyi; czyto ranek, czy wieczór, on się zawsze fryzował. W bibliotece jego znalazł się zbiór peruk różnej wielkości i rodzaju: peruki i negliżu, peruki od rady ministeryalnej, peruki od postrachu winowajców; słowem w nieskończonych odmianach, które podług okoliczności wkładał; była tam nawet peruka z pięcioma lokami, którą brał, gdy szedł do swojej kochanki. Trzech perukarzy miał na swoje usługi, którzy ustawie kręcili się koło niego. Powiadają, iż wtenczas, kiedy stał na czele policyi, przy badaniu więźniów wkładał straszliwą, podobną do wężów Meduzy perukę, aby obudzić zgryzoty sumienia, nazwisko jęj było: nieubłagana. Pod ówczas wyszła w języku angielskim broszura, szydząca z Ministra i jego elegancyi; Sartine i jego peruki siedziały na ławie potępionych w obec angielskiej publiczności. Piekło i niebo! to wznieca pożar... Sartine w straszliwej peruce wpada do rady Ministrów, przywołują Franklina, propozycyje jego zostają przyjęte, i tym sposobem Ameryka sprzymierza się z Francją. (Roz. L.)

W Valenciennes pewna młoda dziewczyna, z czarném okiem i przyjemnym głosem, wstępuje w ślady sławnego poskromiciela zwierząt Martina. Śmiało wchodzi ona do klatki Hyeny, igra z potworem i daje mu z ręki jadło. To jeszcze nie dosyć, dziewczyna zdołała ułaskawić najdzikszego ostrowidza do tego stopnia, iż na jęj rozkaz, jak pies wyuczony, pokazuje sztuki. Amazonka ta oprócz tego wchodzi do klatki lwicy, z którą się bawi i droczy, jak z kotką, i która udaje, że jest nieżywą, jeżeli dziewczyna strzeli do nięj z dwóch pistoletów ślepiemi nabojami nabitych.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Z pobytu niewiadomi sukcesorowie czyli bliżsi krewni w Strasburgu (Brodnica) w Prusiech zachodnich w dniu 9. Października 1831. na cholere zmarłego wachmistrza siły krajowo-obronnej 38go Poznańskiego szwadronu Radicke wzywają się niniejszém, aby w przeciągu 9ciu miesięcy a najpóźniej w wyznaczonym przed Sędzią Bonstedt w Izbie naszęj instrukcyjnęj na

dzień 16. Grudnia 1836.

zrana o godzinie 10tej terminie osobiście lub też przez prawnie umocowanego pełnomocnika się stawili i dalszych rozrządzeń w tęg

mierze oczekiwali, w przeciwnym bowiem razie sukcesya fiskusowi jako za przypadłą uznana, onemu jako takiemu pozostałość do dalszęj dyspozycyi wydana, a wszelki bliższy lub równego z nim stopnia dziedzic, dopiero po zaszłęj prekluzyi zgłaszający się, wszelkie jego czynności i rozrządzenia za dobre uznać i przyjąć obowiązany będzie, nie będąc zaś już mocen żądać odeń kalkulacyi lub wynagrodzenia pobieranych użytków, będzie musiał przestać jedynie na tęg cokolwiekby się naówczas jeszcze z sukcesyi znajdować mogło. — Poznań, dnia 24. Listopada 1835.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

W depozycie Sądu niżej podpisanego znajdują się następujące masy, których właściciele są niewiadomi, jako to:

- 1) dla Jana Barona Soldenhoff lub cessionaryusza jego Jakóba Mojzesa Gumbinner, massa cywilna Unruh naprzeciw Soldenhoff Tal. 96, sgr. 5, fen. 10;
- 2) dla kupca Schmidta w czasie ostatnim w Schloppie mieszkającego, z masy konkursowęj kupca Beyer Tal. 6, sgr. 26, fen. 4;
- 3) dla Rakowskiego, dzierżawcy, w ostatnim czasie w Dębnie zamieszkałego, z masy Bogusława Unruh Tal. 175, sgr. 13, fen. 6;
- 4) dla rolniczego obywatela Macieja Dąbrowskiego, w ostatnim czasie w Trzcielu bawiącego, z masy konkursowęj Malchera Kosickiego Tal. 14, sgr. 9, fen. 7;
- 5) dla Jana Lepory, który w roku 1805. lub 1806. udał się do Węgier, z masy likwidacyjnęj Wolniewicza Talarów 20, sgr. 2, fen. 2;
- 6) a. dla Jana Jaeckel Tal. 7 sgr. — fen. 4.
b. - Michała Jaeckel . . . - 7 - - - 4;
c. - Krzysztofa Jaeckel . . . - 7 - - - 4.

ogółem Tal. 21 sgr. 1 fen. —

- z masy Krzysztofa Jaeckel legaty im testamentem Macieja Schmidta zapisane;
- 7) dla sukcesorów pò Piotrze Zakrzewskim z masy konkursowęj Bogusława Unruh Tal. 91, sgr. 20, fen. 10;
 - 8) a. dla Nepomucena Ulkowskiego, ekonomy, dawniej w Szelinku a potem w Micharzewku pod Grodziskiem zamieszkałego, Tal. 264, sgr. 6, fen. 2;
b. dla sukcesorów pò Dyrektorzę poczty dawniej w Poznaniu Tal. 13, sgr. 7, fen. 3;
c. dla Samsona Wolff Karo dawniej w Lesznie Tal. 28, sgr. 10;

- d. dla słószarza Franciszka Malinowskiego dawniej w Sierakowie Tal. 1, sgr. 29, fen. 8;
 e. dla wdowy Rozalii Eschert z Guntrow dawniej w Sierakowie Tal. 4, sgr. 18, fen. 1;
 f. dla Andrzeja Hübscher szewca dawniej w Sierakowie sgr. 25, fen. 11;
 g. dla Ignacego Ulatowskiego dawniej w Lesniewie pod Poznaniem Tal. 215, sgr. 6, fen. 5;
 h. dla Walentego Leszczyńskiego dawniej w Tomicach w powiecie Konińskim Tal. 279, fen. 9;
 i. dla Ignacego Rosnowskiego dawniej w Siedlinowie pod Strzelnem Tal. 263, sgr. 6, fen. 7;
 z masy Nepomucena Kowalskiego spadko-likwidacyjnej;

- 9) dla Rektora Jaszwickowskiego dawniej w Rydzynie z masy likwidacyjnej Wolniewicza Tal. 156, fen. 9;

- 10) dla JPani Hann, lub Hahn, która w czasie ostatnim w Wrocławiu mieszkała z masy likwidacyjnej Mieleckiego Tal. 318, sgr. 17, fen. 6.

Uwielomają się więc wszyscy ci, którzy do masy wyżej wspomnianych co do własności, pretensye mieć mniemają, lub ich sukcesorowie, stósownie do przepisu §. 391. dodatku do Powsz. Ord. sądowej niniejszém, iż masy rzeczzone w razie dalszego jeszcze nienastąpienia żądania wypłaty z depozytu, do kassy

powsz. wdów cztery tygodnie po uwiadomieniu niniejszém odesłane zostaną.

Międzyrzecz, dnia 15. Grudnia 1835.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Właściwe moje na holendrach Kliny pod Nr. 10. leżące rólne gospodarstwo mam zamiar z wolnej ręki za gotową zapłatę sprzedać lub też w dzierżawę na 3 lata wypuścić.

Chęć kupienia lub też w dzierżawę wzięść mający mogą się zgłosić do Ekonomia Thefs w Garbach pod Szrodą.

Dnia 14. Stycznia 1836.

H. Sussmann, Antykwarz w Poznaniu (wrynk. Nr. 95.) pragnie nabyć T. Czackiego: „O litewskich i polskich prawach“. — Lindego: „Słownik języka polskiego“.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 20. Stycznia 1836.

| | Tal. | šgr. | fen. | do | Tal. | šgr. | fen. |
|----------------------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenvca . . . | 1 | 7 | — | — | 1 | 8 | — |
| Żyto . . . | — | 25 | — | — | — | 26 | 6 |
| Jęczmień . . . | — | 22 | — | — | — | 23 | — |
| Ówies . . . | — | 15 | 6 | — | — | 16 | 6 |
| Tatarka . . . | — | 27 | 6 | — | 1 | — | — |
| Groch . . . | 1 | 4 | — | — | 1 | 5 | — |
| Ziemiaki . . . | — | 12 | — | — | — | 13 | — |
| Siana cetnar à 110 ff. . . | — | 24 | — | — | — | 25 | — |
| Słomy kopa à 1200 ff. . . | 4 | — | — | — | 4 | 5 | — |
| Masła barniec 1 20 . . . | 1 | 20 | — | — | 1 | 22 | 6 |

| Nazwy kościołów. | W niedzielę d. 24. Stycznia 1836. r. będą mieli kazanie | | W ciągu tygodnia od dnia 15. aż do 21. Stycznia 1836. | | | | |
|--|---|-------------------|---|---------------|-------------|--------------|------------------|
| | przedpołudniem. | popołudniu. | urodziło się | | umarło | | ślub wzięto par. |
| | | | chłopców. | dzieci wcząt. | pleci męsk. | pleci żeńsk. | |
| W kościele katedralnym | X. Wik. Taszarski | — | 2 | — | 2 | — | 2 |
| W kościele farnym Ś. Maryi Magdaleny . . . | - Kapł. Tanculski | — | 5 | 3 | 4 | — | 1 |
| S. Wojciecha . . . | - Mans, Duliński | — | 1 | — | 1 | 1 | — |
| Bernardynów . . . | — | X. Mans, Holzmann | — | — | — | — | — |
| (Parafia Sgo Marcina) . . . | - Prob. Kamiński | — | 3 | 1 | 2 | 2 | 4 |
| Franciszkanów . . . | — | — | — | — | — | — | — |
| (Parafia Sgo Rocha) . . . | - Gward. Akoliński | — | — | — | — | — | — |
| Dominikanów . . . | - Tomaszewski | — | — | — | — | — | — |
| W klaszt. siost. miłosierdzia | Kler. Schmidt | — | — | — | — | — | — |
| W ewangelickim Ś. Krzyża | Superint. Fischer | Pastor Friedrich | 4 | 3 | 4 | 3 | 1 |
| W ewangelickim Ś. Piotra | Rad. Kons. Dütschke | — | — | — | 1 | — | — |
| W kościele garnizonowym | Past. dyw. Hoyer | — | — | — | — | — | 2 |
| Ogółem . . . | | | 15 | 7 | 14 | 6 | 10 |